



Mefisto

Przypomnienie :)

Przypomnienie :)

Mefisto II



Dzień za dniem się wolno toczy
w piekle nikt nie liczy czasu,
minął rok, następny wkroczył
w ucho wpadł mi odgłos płaczu.

Zdziwiło mnie to troszeczkę
bo znam piekła obyczaje,
wyczerpali śmiechu beczkę
jaki czort tak gnębi zgrają.

*

Mefisto wszak emigrował
koronował się na Landach,
czyżby czarcią czystą schował
i trzeźwieje jego banda.

Kac potrafi być nachalny
gdy dobiera się do skóry,
a szczególnie ten moralny
ostro wbija swe pazury.

*

Zaostrzyłem czarcie pióro
biorąc resztki atramentu,
jestem już nad Łysą Górą
wkraczam do apartamentów.
Zaszczepiłem się przezornie
by nie ulec też histerii,
chcę ocenić na spokojnie
przyczyny tej fenaberii.

*

Nie ukrywam oczywiście
że stęskniłem się za Babcią,
która zawsze tak siarczyście
swe zalety wnosi z gracją.
Długo szukać nie musiałem
celebrytka wciąż na fali,
już po chwili ją ścisnąłem
wszyscy nam wiwatowali.

*

Gdzieś ty bywał przyjemniaczkę
zapytała mnie przymilnie,
nie szczędziła mi buziaczków
patrzac w oczy krotochwilnie.
Ciarki przeszły mnie po krzyżu
słowo w piekle niestosowne,
upał sprawił że w negliżu
jawiła się wręcz seksownie.

*

Oj zmieniła się jaskinia
wokół nastrój minorowy,
wiem gdzie źródło tkwi przyczyna
temat wieloaspektowy.
Mefisto stąd dał drapaka
prysnął czar totalnej ściemy,
wszyscy mówią tu o hakach
powtarzając wciąż - toniemy.

*

Chciałem spytać o szalupy
pasy, koła ratunkowe,
ale pakowali łupy

po co więc zawracać głowę.
Zanim zacznę temat nowy
wdepnę pierw do Generała,
lubię klimat salonowy
Babcia też tak doradzała.

*

Ciekaw jestem co nad Wisłą
ilu zebrał kandydatów,
czy szczawiową się zachłysnął
jak ocenia desperatów.
Czasem trzeba zejść do piekła
by zaczerpnąć informacji,
właśnie tak mi Babcia rzekła
ech uroki delegacji...